

Się na mokro sypie wódka, historia nie krótka
Się najebałem, słabo kumam, ale chuj tam
Faza hultaj, weź się tam nie pultaj
Cokolwiek się wydarzy to już nie mea culpa
Ja i moja grupa lecimy aż do trupa
Dopóki gra tu nuta - kręci się dobra płyta
Palimy jak huta, dziś na bok - straty, zyski
Sory koleżanko, ale mi moczysz w bani cycki
Melanż przede wszystkim, lecimy po bandzie
Każdy intoksynator coś dla Siebie znajdzie
Ja mówię "Jazz", wy mówicie "Lolek"
Ja mówię "Kira", wy mówicie "Polej"
Ja pierdole, mordo ale bania
Za tych co nie mogą odpalam szampana
Nie poddamy do rana tego melanżu ziomek
Dawaj ze mną refren, jeśli jeszcze możesz!

Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla la lajla lajla, oooooo!

ESSA!

To kolędnicze bragga, nie domagasz, przewaga
Zombie plaga na dragach, a ty czym się wspomagasz
Nie ma co zbytnio gadać - ESSA na flagach
Uwaga w bani bałagan, czekam na brawa
La La Lajla - jak gwiazda rocka
Ma ferajna - domówka, plener czy lokal
Sos zagarniam i na spodniach mam jej brokat
A chuj, że to czwartek jak jest już Sobota
A na wsio rawno płynę aż na dno
Dymem, płynem napędzam swój tłok
Tak to ESSA krok, tracę wzrok
Żegnam rzeczywistość witam mrok
W sam ryj Spółdzielnia na turbo obrotach
SZ-N, KRK - chirurgiczna robota
Serce już Ci migota, a powinno furgotać
Mocniej, szybciej, więcej, La La Lajla - tylko tak!

Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla la lajla lajla, oooooo!

Ta melodia w duszy gra mi, kiedy ziomal kruszy gramy
W melo po uszy wjebani, nie dogoni nas nikt
Procentami napromieniowani, w boju zahartowani
Płyniemy na fali, w domu nie zbudzi nas świt
Siwy Dym ! S do I do L do E do S do I A
Czasem to rarytas wodą z ogórków zapijać
Czasoprzestrzeń zaginać, słodko-gorzki smak życia spijać
Weź najpierw go pośliń, beeatch!
Dopóki stąpamy po tej ziemi to pewnie przemysł nie umrze
A żona prezesa Polmosu się leni w drogim futrze
Ty ucz się na błędach głupcze, gdy nad ranem groźnie wkurwia
Albo idź do kibla, włóż łeb i mocno dociśnij spłuczkę

W oceanie trunków i różnej maści używek
Jak trans-kontynentalny prom – płynę tysięczną mile
Halny zawiewa z dołu, z góry czuję morską bryzę
Z Krakowa po Szczecin przez Siemianowice kielon idzie!

Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla lajla la laj, coo?!
Lajla la lajla lajla, ooooo!